

Sygn. akt V KO 11/16

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie z zażalenia **G. G.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Okręgowej w G.

z dnia 15 października 2015r., o odmowie wszczęcia śledztwa

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 25 lutego 2016 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w O.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 kpk

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić

UZASADNIENIE

Po wykonaniu stosownych czynności podjętych w wyniku zawiadomienia G. G., prokurator Prokuratury Okręgowej w G. postanowieniem z dnia 15 października 2015 r., na podstawie art. 305 § 1 k.p.k. i art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie „niedopełnienia w O., w nieustalonym czasie pomiędzy okresem od 25 kwietnia 2014 r. do lipca 2015 r. obowiązków służbowych przez Prokuratora Okręgowego, wskazanych prokuratorów Prokuratury Okręgowej i Rejonowej oraz sędziego Sądu Rejonowego i działania tym na szkodę interesu prywatnego G. G., tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k.” – wobec braku znamion czynu zabronionego.

Postanowienie to zaskarżyła G. G., zaś właściwy do rozpoznania zażalenia Sąd Rejonowy w O. postanowieniem z dnia 12 stycznia 2016 r., na podstawie art.

37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu wskazał, że sprawa dotyczy prokuratorów okręgu [...], a także sędziego orzekającego w Sądzie Rejonowym w O., konkretnie w Wydziale Karnym oraz że wszyscy sędziowie tego Sądu znają się osobiście. Zatem z uwagi na istniejące pomiędzy sędziami więzi zawodowe i towarzyskie, istnieją racjonalne przesłanki do twierdzenia, że relacje te mogłyby wpływać na swobodę orzekania i obiektywizm procedowania sądu rozpoznającego sprawę. Pozostawienie sprawy w Sądzie Rejonowym w O. może też w odbiorze społecznym zrodzić przekonanie o braku warunków do bezstronnego i obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy. Dodatkowo zwrócono uwagę, iż postępowanie przygotowawcze także nie toczyło się w prokuraturze o., lecz innej – równorzędnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w O. nie zasługuje na uwzględnienie. Nie powołując konkretnych, dostępnych w systemach informacji prawnej orzeczeń, należy stwierdzić, że Sąd Najwyższy konsekwentnie wskazuje na wyjątkowy charakter przepisu art. 37 k.p.k. i konieczność dokonywania jego ścisłej wykładni, jak też podkreśla wagę zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy, będącej elementem rzetelnego procesu. Realia przedstawionej przez Sąd Rejonowy sprawy nie każą przyjąć, że względ na dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem jej do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Sprowadzają się one do tego, że występująca w sprawie cywilnej przed jednym z sądów rejonowych G. G. złożyła zażalenie na postanowienie w przedmiocie odrzucenia wniosku o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem. Zażalenie to jako niedopuszczalne zostało odrzucone postanowieniem Sądu Okręgowego w O. Niezadowolona z tego rozstrzygnięcia G. G. złożyła doniesienie o popełnieniu przestępstwa przez sędziów tego Sądu. Właściwy prokurator w zachowaniu sędziów nie dopatrywał się znamion czynu zabronionego i odmówił wszczęcia śledztwa. Po rozpoznaniu zażalenia wniesionego przez G. G., Sąd Rejonowy w O. postanowienie prokuratora utrzymał w mocy. To z kolei spowodowało, że wymieniona wystąpiła o wszczęcie postępowania karnego przeciwko sędziemu, który orzekał w sprawie zażaleniowej, prokuratorowi, który wydał zaskarżone

postanowienie oraz jego przyłożonym, którzy mieli „ukrywać przestępstwa”. Wymienionym na wstępie postanowieniem prokurator odmówił wszczęcia śledztwa w tej sprawie, zaś sąd właściwy do rozpoznania zażalenia stoi na stanowisku, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za tym, by uczynił to inny sąd równorzędny. Przedstawiona sekwencja zdarzeń każe jednak przyjąć, że względ na dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia właśnie za tym, by sprawa została rozpoznana przez sąd miejscowo właściwy. Odstąpienie od tego stworzyłoby niedobry precedens, każący postępować zawsze w ten sposób, gdy niezadowolona z rozstrzygnięcia prokuratora i sądu strona dąży do zainicjowania postępowania karnego przeciwko osobom, które wydawały decyzje, zaś do oceny wydanego w tej materii postanowienia prokuratora, właściwy jest sąd, w którym orzeka sędzia objęty zawiadomieniem o popełnienie przestępstwa. Nie wykluczając sytuacji, kiedy to szczególne okoliczności będą jednak przemawiały za odstąpieniem w takim wypadku od zasady rozpoznania sprawy (zażalenia) przez sąd miejscowo właściwy, należy przyjąć, że w niniejszej sprawie tego rodzaju okoliczności nie zachodzą. Choćby widoczny brak umiaru wymienionej wyżej osoby w korzystaniu z określonych uprawnień, przemawia natomiast za uznaniem, że godziłoby w powagę wymiaru sprawiedliwości, a więc i w jego dobro, korzystanie z unormowania przewidzianego w art. 37 k.p.k.

Ma przy tym znaczenie okoliczność, że w niniejszej sprawie w grę nie wchodzi wydanie przez Sąd rozstrzygnięcia przesądzającego o odpowiedzialności karnej sędziego i prokuratorów, ale zbadanie prawidłowości postanowienia prokuratora (organu niesądowego) pod kątem przyjętej podstawy procesowej oraz czy czyn objęty zawiadomieniem zawiera znamiona czynu zabronionego. Ma to inny charakter, niż czynności podjęte przez prokuratora w związku z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa, wobec czego fakt, że czynności w niniejszej sprawie nie były prowadzone w prokuraturze [...], nie przekonuje o potrzebie przekazania sprawy poza Sąd Rejonowy w O. Nie przekonuje też o tym wskazanie na więzi łączące sędziów tego Sądu. Pomijając okoliczność, że w dużym sądzie, do których wypada zaliczyć wymieniony Sąd, nie są one jednakowo ściśle pomiędzy wszystkimi sędziami, wypada zauważyć, że kwestie wynikające z

relacji pomiędzy sędziami powinny być, w razie konieczności, rozwiązywane w innym trybie, niż przewidziany przepisem art. 37 k.p.k.

Przy rozpatrywaniu, czy zachodzą przesłanki do przekazania sprawy innemu sądowi na podstawie art. 37 k.p.k. trudno też pominąć, że stawiane im przez skarżącą zarzuty dotyczą wykonywania rutynowych obowiązków służbowych oraz że brak jest informacji, iż z powodu zastrzeżeń co do sposobu wykonywania tych obowiązków inicjowano wobec nich postępowanie dyscyplinarne (zob. także T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2014, s. 213 i powołane tam orzecznictwo).

W podsumowaniu należy stwierdzić, podobnie jak zaznaczano to w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego wydawanych na gruncie art. 37 k.p.k., że właściwy w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w O. powinien wykazać racjonalną nieustępliwość w dążeniu do rozpoznania sprawy, nie nadawać zbyt dużej wagi okolicznościom, które tylko pozornie przemawiają za uznaniem, że wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy innemu sądowi oraz mieć na uwadze, że właściwym sposobem wykazania iż sprawa została bezstronnie rozpoznana, będzie sporządzenie uzasadnienie postanowienia w sposób wskazujący na wnikliwe i obiektywne odniesienie się do zarzutów skarżącej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

kc